

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA CZWARTA SEKCJA

SPRAWA BERLIŃSKI przeciwko POLSCE

(SKARGA nr 27715/95 i 30209/96)

WYROK – 20 czerwca 2002 r.

W sprawie Berliński przeciwko Polsce,
Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako
Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan G. RESS, *Przewodniczący*,

Pan L. CAFLISH,

Pan J. MAKARCZYK

Pan I. CABRAL BARRETO,

Pan V. BUTKEVYCH

Pan J. HEDIGAN

Pani S. BOTOUCHAROVA, *sędziowie*

oraz Pan V. BERGER, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniach 18 stycznia 2001 oraz 30 maja 2002, wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w dniu 30 maja 2002:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się z dwóch skarg (nr 27715/95 i 30209/96) wniesionych w dniach 10 kwietnia 1995 i 22 lutego 1994 przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka na podstawie dawnego art. 25 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez dwóch polskich obywateli, pana Romana Berlińskiego i pana Sławomira Berlińskiego („skarżący”).

2. Rząd Polski („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, pana K. Drzewickiego, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Skarżący, którym została przyznana pomoc prawna, byli reprezentowani przez pana B. Narain, adwokata prowadzącego praktykę w Londynie.

3. Skarżący zarzucali w szczególności, że zostali poddani złemu traktowaniu przez funkcjonariuszy policji w dniu 4 października 1993 r., oraz że ich prawo do obrony zostało naruszone z uwagi na fakt, iż przez ponad rok nie posiadali obrońcy w trakcie postępowania przygotowawczego w sprawie karnej toczącej się przeciwko nim.

4. Skarga została przekazana Trybunałowi w dniu 1 listopada 1998 r., kiedy to Protokół nr 11 do Konwencji wszedł w życie (art. 5 § 2 Protokołu nr 11).

5. Skarga została przydzielona Czwartej Sekcji Trybunału (art. 52 § 1 Regulaminu Trybunału). Wewnątrz tej Sekcji ustanowiono Izbę (zgodnie z art. 27 § 1 Konwencji) w celu zbadania sprawy, jak przewiduje art. 26 § 1 Regulaminu Trybunału. Trybunał postanowił połączyć postępowania w sprawie obu skarg (art. 43 § 1 Regulaminu).

6. Na podstawie decyzji z dnia 18 stycznia 2001 Trybunał uznał skargi za częściowo dopuszczalne.

7. Po konsultacjach ze stronami Izba zadecydowała, iż nie jest konieczne odbycie rozprawy co do meritum sprawy (art. 59 § 2 Regulaminu in fine). Strony ustosunkowały się do swoich stanowisk na piśmie.

8. W dniu 1 listopada 2001 r. Trybunał zmienił skład swoich Sekcji (art. 25 § 1 Regulaminu), jednakże sprawa ta pozostała w Izbie, którą utworzono z dawnej Czwartej Sekcji.

FAKTY

9. Pierwszy skarżący, Roman Berliński, jest obywatelem polskim urodzonym w 1971 r. Drugi skarżący, Sławomir Berliński, jest obywatelem polskim urodzonym w 1974 r. Skarżący są braćmi. Mieszkają obecnie w Polsce.

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

A. Wydarzenia z dnia 4 października 1993 r.

10. W dniu 4 października 1993 r. skarżący, którzy uprawiają kulturystykę, odwiedzali siłownię na uniwersytecie lubelskim. Zarządzający klubem ponaglał skarżących do opuszczenia klubu, gdyż przebywali oni tam bez wydanego zezwolenia. Groził, że wezwie policję, jeżeli nie opuszczą klubu. Skarżący nie zgodzili się wyjść. Zarządzający wezwał policję wkrótce potem na miejsce przybyło i sześciu umundurowanych policjantów.

11. Jak twierdzą skarżący, policjanci mieli okazać „wrogą postawę” wobec nich i „nie byli zainteresowani sprawdzeniem ich [dokumentów tożsamości], lecz jedynie wyrzuceniem ich” z klubu. Policjanci „natychmiast skuli ich kajdankami i skrzepowali im ręce z tyłu”. Skarżący twierdzą, że „stawiali opór wobec takiego traktowania”. Pierwszemu skarżącemu „udało się uwol-

nić na moment”, podczas gdy drugi skarżący był „popychany i krępowany” przez dwóch policjantów. Użyto wobec niego gazu łzawiącego i był on bity pałą.

12. Jak twierdzi Rząd, skarżący stawiali opór i zaatakowali policjantów, którzy próbowali ich obezwładnić. Jeden z policjantów został kopnięty w twarz, a drugi w krocze.

13. Strony twierdzą, że dopiero w chwili, gdy jeden policjant wyciągnął broń z kabury, skarżący ustąpili. Następnie zostali skuci kajdankami.

14. Skarżący zostali natychmiast umieszczeni w samochodzie policyjnym.

15. Rząd utrzymuje, że skarżący wciąż stawiali opór, kiedy byli umieszczani w samochodzie, tak iż ponownie musiała być przeciwko nim użyta siła.

16. Skarżący zostali przewiezieni do komisariatu policji oddalonego o cztery kilometry od klubu kulturalnego.

17. Jak twierdzą skarżący, w samochodzie policyjnym zostali oni położeni na podłodze oraz pozostali zakuci w kajdanki. Samochód policyjny nie posiadał oddzielnej celi dla zatrzymanych. Policjanci i skarżący byli zamknięci razem w tylnej części samochodu. Skarżący „nie mieli możliwości ochronić swoich ciał od traktowania przez policjantów”. „Musieli znieść ciężkie uderzenia po głowach, nerkach, plecach i kręgosłupach”. Policjanci użyli swoich policyjnych pałek, żeby ich pobić. Pierwszy ze skarżących stracił przytomność.

18. Rząd zaprzecza, jakoby jakiegokolwiek złe traktowanie miało miejsce w samochodzie policyjnym.

19. Na komendzie policji skarżący zostali krótko przesłuchani. Część protokołu przesłuchania pierwszego skarżącego w związku z zatrzymaniem dotycząca jego stanu fizycznego stwierdza: „przed [zatrzymaniem skarżący czuł się] dobrze, obecnie [uskarża się] na ból w lewym oku, karku, lewej nerce, żuchwie i głowie”. Odnośna część protokołu zatrzymania drugiego skarżącego stwierdza: „ból skroni, dłoni, nosa, zębów, prawego kciuka”. Późnym wieczorem tego samego dnia skarżący zostali przebadani przez lekarzy. Zdjęcie rentgenowskie czaszki pierwszego skarżącego nie pokazało oczywistych urazów na jego głowie. Na podstawie zewnętrznych oględzin skarżących, które nie wykazały problemów w systemie krążeniowym i oddechowym, lekarz stwierdził, że obaj mogą być przetrzymywani w areszcie.

20. Skarżący pozostali w areszcie do popołudnia dnia następnego, tj. 5 października 1993 r., kiedy to zostali doprowadzeni przed prokuratora rejonowego. Skarżący zostali zwolnieni po przesłuchaniu przez prokuratora.

21. Pierwszy skarżący został zabrany do szpitala, w którym pozostał 11 dni. Drugi skarżący został przewieziony do tego samego szpitala, ale został natychmiast zwolniony, a następnie poddał się leczeniu ambulatoryjnemu.

B. Postępowanie przeciwko policjantom

22. W dniu 5 października 1993 r. w czasie przesłuchania przez prokuratora skarżący poskarżyli się, że byli bici przez funkcjonariuszy policji w klubie kulturystycznym i w samochodzie policyjnym. Skarżący twierdzili, że mieli wątpliwości co do tożsamości funkcjonariuszy oraz że prosili policjantów o przedstawienie dokumentów potwierdzających ich uprawnienia służbowe. Twierdzili, że policjanci im odmówili, a zamiast tego podjęli próby ich zatrzymania. Ponadto skarżący zarzucali, iż w czasie przejazdu samochodem policyjnym, który nie posiadał oddzielnej celi dla zatrzymanych, funkcjonariusze zaczęli ich bić po całym ciele. Byli bezbronni i nie mogli zmniejszyć siły owych uderzeń z racji tego, iż mieli ręce skute kajdankami za plecami i zostali zepchnięci na podłogę samochodu. Twierdzili, że policjanci bili ich podczas całej drogi do komisariatu policji.

23. W dniu 15 marca 1994 r. prokurator rejonowy, podejrzewając naruszenie nietykalności osobistej skarżących wbrew postanowieniom polskiego kodeksu karnego oraz ustawy o policji, wszczął śledztwo w sprawie skarg skarżących na działanie policjantów. Funkcjonariusze policji, którzy rzekomo poddali skarżących złemu traktowaniu, byli traktowani w postępowaniu jako świadkowie, a nie jako osoby oskarżone.

24. Skarżący zostali wezwani do stawienia się przed prokuratorem rejonowym w dniu 25 marca 1994, jednakże nie stawili się w tym terminie.

25. W dniu 28 marca 1994 prokurator przesłuchał w charakterze świadka D.K. (policjant). W dniu 30 marca świadkowie M.K. i M.S. (funkcjonariusze policji) zostali przesłuchani. W dniu 6 kwietnia świadkowie M.W. (znajomy skarżących) i E.P. (zarządzający klubem) zostali przesłuchani. W dniu 13 kwietnia prokurator wezwał do złożenia zeznań świadków J.S. i M.B., natomiast 20 kwietnia – świadka P.W. (wszyscy są policjantami).

26. Skarżący zostali przesłuchani 5 i 9 maja 1994 r. Podczas przesłuchania skarżący utrzymywali, że funkcjonariusze od samego początku przyjęli wobec nich bardzo wrogą postawę, nie poprosili o opuszczenie siłowni oraz pobili ich bez żadnego powodu. Policjanci twierdzili, że zostali zaatakowani przez skarżących i jedynie groźba użycia broni umożliwiła ich zatrzymanie.

27. W dniu 23 maja 1994 prokurator przesłuchał świadków M.W., J.R. i J.N. (funkcjonariusze policji). W dniu 24 maja 1994 r. wezwał do złożenia zeznań świadków A.G. i J.P. (lekarze). W dniu 26 maja prokurator przesłuchał świadka D.J., natomiast 27 maja przesłuchał świadka M.H. (oboje są lekarzami).

28. Z uwagi na konieczność przesłuchania kolejnych świadków śledztwo w sprawie działania policjantów zostało przedłużone postanowieniem prokuratora okręgowego z dnia 10 czerwca 1994 r.

29. W dniu 14 czerwca 1994 prokurator rejonowy przesłuchał świadków A.W. i R.M. (lekarze).

30. 16 czerwca 1994 r. Zakład Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku przedstawił opinię w sprawie stanu zdrowia skarżących po zdarzeniu z dnia 4 października 1993 r. Opinię sporządzono na wniosek Sądu Rejonowego w Lublinie w toku postępowania przeciwko skarżącym (zob. także § 44 poniżej).

31. Biegli w dziedzinie medycyny sądowej, na podstawie dokumentacji medycznej zebranej w toku leczenia skarżących rozpoczętego w dniu 5 października 1993 r., stwierdzili, iż w okresie bezpośrednio po zdarzeniu pierwszy skarżący miał krwiak wokół lewego oka, siniak wielkości 2 x 2 cm z tyłu głowy, siniak na otartej skórze wielkości 7 x 7 cm po lewej stronie żuchwy, cztery znacznych rozmiarów podłużne siniaki na klatce piersiowej oraz iż jego brzuch i kręgosłup były podrażnione. Drugi skarżący miał małe pojedyncze siniaki na brodzie i szyi, siniaki na otartej skórze górnej wargi, wewnętrzną ranę na błonie śluzowej górnej wargi, obrażenia przednich zębów oraz kontuzję prawego kolana i nadgarstka.

32. Biegli stwierdzili również, że kilka dni po zdarzeniu pierwszy skarżący zaczął z coraz większą częstotliwością skarżyć się na ból i zawroty głowy, przytępiiony wzrok i słuch oraz że drugi skarżący narzekał, iż ma słabą prawą rękę, słabe czucie w dłoniach, silne bóle i zawroty głowy, mdłości, ból kręgosłupa, a także ograniczoną zdolność poruszania się. Biegli zauważyli, iż przy dalszych badaniach nie odnotowano żadnych zmian u skarżących w stosunku do ich normalnego stanu zdrowia. Stwierdzili, że w dniu 8 października 1993 r. pierwszy skarżący powinien zostać wypisany ze szpitala, jednak pozostał w nim w następstwie interwencji ojca skarżących. Biegli podkreślili również, iż ojciec, który sam jest lekarzem, podczas odwiedzin w szpitalu instruował pierwszego skarżącego na co i w jaki sposób powinien narzekać. Pierwszy skarżący został wypisany ze szpitala w dniu 15 października 1993 r., jednakże po tej dacie leczył ambulatoryjnie żuchwę, klatkę piersiową i kręgosłup.

33. Biegli doszli do wniosku, iż obrażenia poniesione przez skarżących mogły powstać na skutek użycia twardego, tępego narzędzia, na przykład policyjnej pałki, oraz iż rany mogły powstać w okolicznościach opisywanych przez skarżących, na przykład od uderzeń pałkami i pięściami. Zdaniem biegłych, wyniki z tych obrażeń uszkodzenia miękkich tkanek skarżących nie utrzymywały się dłużej niż siedem dni, jednak obrażenia były na tyle poważne, aby uzasadnić zastosowanie art. 156 § 2 polskiego kodeksu karnego [uszczerbek na zdrowiu] wobec funkcjonariuszy policji. Biegli podkreślili również, że skargi skarżących w jakimś stopniu były symulowane i wyolbrzymione.

34. W dniu 29 czerwca 1994 r. prokurator rejonowy wniosł do Akademii Medycznej we Wrocławiu o sporządzenie opinii medycznej specjalnie na użytek postępowania w sprawie zarzutów skarżących wobec funkcjonariuszy policji.

35. Na podstawie postanowień z 9 września i 15 listopada 1994 r. prokurator rejonowy ponownie przedłużył śledztwo.

36. Opinia biegłych z Akademii Medycznej we Wrocławiu została sporządzona w dniu 6 grudnia 1994 r. Biegli uznali, że po zatrzymaniu pierwszy skarżący miał siniaki na twarzy oraz opuchnięte lewe oko, a drugi skarżący miał pojedyncze siniaki na twarzy, obtarte usta oraz uszkodzone trzy zęby. Biegli stwierdzili także, iż pierwszy skarżący nie doznał wstrząsu mózgu. Zdaniem biegłych, obrażenia poniesione przez skarżących mogły powstać zarówno w okolicznościach opisywanych przez policjantów, jak i przez skarżących, lub w innej sytuacji.

37. Skarżący złożyli wniosek do prokuratora rejonowego o przesłuchanie dodatkowych świadków, tj. ich rodziców, dwóch prokuratorów rejonowych oraz amerykańskiego koszykarza, który był świadkiem wydarzeń z dnia 4 października 1993 r. W dniu 9 września 1994 r. prokurator oddalił wniosek, argumentując, iż rodzice skarżących nie byli świadkami zdarzenia, zeznania prokuratorów nie były istotne dla ustalenia faktów, a zeznania amerykańskiego koszykarza zostały zarejestrowane w postępowaniu przeciwko skarżącym. Z tych względów prokurator uznał, że przesłuchanie dalszych świadków nie było konieczne.

38. W dniu 12 grudnia 1994 r. prokurator postanowił umorzyć śledztwo przeciwko policjantom. Uznał, że brak było dowodów na potwierdzenie zarzutów skarżących w sprawie popełnienia przez funkcjonariuszy przestępstwa. Na podstawie zeznań świadków doszedł do wniosku, iż policjanci zostali zmuszeni do użycia siły w następstwie odmowy opuszczenia siłowni przez skarżących. Według ustaleń prokuratora w samochodzie policyjnym nie została zastosowana przemoc wobec skarżących. Na podstawie opinii medycznej Akademii Medycznej we Wrocławiu prokurator uznał, iż fakt pozostawania przez skarżących w szpitalu przez siedem dni niekoniecznie oznaczał, że całe siedem dni było potrzebnych do zakończenia leczenia obrażeń, jakich doznali skarżący. Prokurator uznał w konkluzji, że „obrażenia [poniesione przez skarżących] mogły wystąpić zarówno w okolicznościach opisywanych przez skarżących, jak i w okolicznościach opisywanych przez funkcjonariuszy policji”. Stosując zasadę interpretowania wątpliwości na korzyść oskarżonych, prokurator postanowił umorzyć postępowanie przeciwko funkcjonariuszom policji.

39. Skarżący wniosli zażalenie na rzeczne postanowienie. W dniu 16 stycznia 1995 r. prokurator okręgowy oddalił zażalenie i ostatecznie umorzył postępowanie. Prokurator okręgowy nie stwierdził istnienia „jednoznacznych dowodów” na potwierdzenie winy funkcjonariuszy. Uznał, że prokurator rejonowy dokonał właściwej oceny zebranych materiałów oraz odpowiednio uzasadnił zaskarżone postanowienie.

C. Postępowanie przeciwko skarżącym

40. Po przesłuchaniu skarżących w dniu 5 października 1993 r. prokurator rejonowy wszczął śledztwo przeciwko nim w związku z podejrzeniem, iż zaatakowali oni funkcjonariuszy policji, utrudniając im pełnienie obowiązków. Tego samego dnia prokurator wyznaczył poręczenie majątkowe, podejrzewając popełnienie czynu przewidzianego w art. 234 kodeksu karnego w związku z wydarzeniami z dnia 4 października 1993 r.

41. W dniu 6 października 1993 r. skarżący złożyli zażalenie na postanowienie o wyznaczeniu poręczenia oraz wniosli do prokuratury o wyznaczenie obrońcy z urzędu z uwagi na ich ciężką sytuację finansową, powołując się m.in. na art. 6 § 3 (c) Konwencji. Skarżący nie otrzymali odpowiedzi na swoje wnioski.

42. W toku postępowania przygotowawczego policjanci, skarżący i świadkowie wydarzeń z dnia 4 października 1993 r., w tym świadkowie świadczący na korzyść skarżących, zostali wezwani do złożenia zeznań. Skarżący złożyli wiele skarg, argumentując, że zarzuty kierowane przeciwko nim powinny być rozpatrywane z perspektywy ich własnych skarg w sprawie pobicia przez policjantów. Jednakże na mocy odnosnych postanowień krajowej procedury karnej prokuratura zadecydowała, że materiały dowodowe zawarte w aktach sprawy, dotyczących skarg skarżących na złe traktowanie przez policjantów, powinny zostać podzielone oraz że powinny zostać przeprowadzone równoległe dwa śledztwa w związku z wydarzeniami z dnia 4 października 1993 r.

43. W dniu 17 lutego 1994 r. skarżącym przedstawiono zarzut napadu z pobiciem na policjantów w trakcie, gdy ci wykonywali swoje obowiązki.

44. W dniu 7 kwietnia 1994 r. Sąd Rejonowy w Lublinie postanowił zlecić Zakładowi Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku sporządzenie opinii w sprawie obrażeń poniesionych przez skarżących po zdarzeniu. Opinia została przedstawiona w dniu 16 czerwca 1994 r. (zob. także §§ 30-33 powyżej).

45. W dniu 17 października 1994 r. Sąd Rejonowy w Lublinie postanowił zlecić sporządzenie opinii psychiatrom sądowym w celu ustalenia, czy skarżący „byli świadomi swoich czynów”, tak by zadecydować o ich odpowiedzialności karnej. Sąd postanowił również wyznaczyć obrońcę z urzędu do reprezentowania skarżących, mając na względzie obawy co do ich stanu zdrowia psychicznego, zgodnie z postanowieniem art. 70 § 1 kodeksu postępowania karnego.

46. Pismem z dnia 18 października 1994 r. skarżący poinformowali sąd, że odmówili poddania się badaniu psychiatrycznemu. Nie stawili się na ambulatoryjne badanie psychiatryczne w Klinice Psychiatrii Akademii Medycznej w Lublinie w dniu wyznaczonym przez sąd, tj. 10 stycznia 1995 r. Sąd nakazał skarżącym stawienie się w kolejnym terminie, na który zostało wyznaczone ambulatoryjne badanie psychiatryczne, czyli 2 lutego 1995. Skarżący zostali

doprowadzeni przed biegłych we wspomnianej dacie, ale odmówili poddania się badaniom. Sytuacja ta powtórzyła się w dniu 8 marca 1995 r. Z uwagi na fakt, iż skarżący trzykrotnie odmówili poddania się ambulatoryjnemu badaniu psychiatrycznemu, 8 marca 1995 r. psychiatrzy sądowi wniesli do sądu o umieszczenie skarżących w szpitalu psychiatrycznym w celu sporządzenia opinii sądowo-psychiatrycznej.

47. Postanowieniem z dnia 23 marca 1995 r. Sąd Rejonowy w Lublinie zarządził przymusowe umieszczenie skarżących w Klinice Psychiatrii Akademii Medycznej w Lublinie na okres nie dłuższy niż sześć tygodni. Skarżący i ich obrońca wniesli zażalenia na powyższe postanowienie sądu. W zażaleniu pełnomocnik skarżących oznajmił, iż zobowiązał się zagwarantować, aby skarżący dobrowolnie stawili się na ambulatoryjne badanie psychiatryczne. W dniu 3 kwietnia 1995 r. Sąd Okręgowy w Lublinie, mając w szczególności na uwadze wspomniane zobowiązanie obrońcy skarżących, uchylił postanowienie z dnia 23 marca 1995 r.

48. W dniu 30 maja 1995 r., czyli w kolejnym terminie, na który zostało wyznaczone ambulatoryjne badanie psychiatryczne, skarżący znów nie stawili się w klinice. W dniu 21 czerwca 1995 r. biegli ponownie wniesli do sądu o zarządzenie zastosowania środków przymusowych wobec skarżących w celu sporządzenia opinii sądowo-psychiatrycznej.

49. Postanowieniem z dnia 11 lipca 1995 r. Sąd Rejonowy w Lublinie ponownie zarządził przymusowe umieszczenie skarżących w szpitalu psychiatrycznym na okres nie dłuższy niż sześć tygodni. Skarżący wniesli zażalenie na owo postanowienie, jednakże w dniu 24 lipca 1995 r. Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał je w mocy.

50. W dniu 1 grudnia 1995 r. pierwszy skarżący został umieszczony w Klinice Psychiatrii Akademii Medycznej w Lublinie. Na wniosek biegłego o przedłużenie pobytu skarżącego na oddziale w związku z jego negatywną postawą, która utrudniła wystawienie właściwej diagnozy, w dniu 11 stycznia 1996 r. Sąd Rejonowy w Lublinie przedłużył okres obserwacji skarżącego do dnia 23 lutego 1996 r. Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie sądu, jednak Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał je w mocy. Pierwszy skarżący został zwolniony z oddziału psychiatrycznego w dniu 15 lutego 1996 r.

51. W dniu 22 lutego 1996 r. sporządzono opinię końcową w sprawie zdrowia psychicznego pierwszego skarżącego. Biegli uznali, że w momencie, gdy zdarzenie z dnia 4 października 1993 r. miało miejsce, był on świadom znaczenia swoich czynów i panował nad swoim zachowaniem. Pierwszy skarżący nie został uznany za osobę nie w pełni władz umysłowych. Biegli zauważyli ponadto, że skarżący był bardzo podejrzliwy i nieufny w trakcie badań.

52. Jako iż drugi skarżący zadeklarował gotowość poddania się ambulatoryjnej obserwacji psychiatrycznej, nie został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym. Psychiatrzy sądowi wydali opinię w sprawie drugiego skarżącego w dniu 27 lutego 1996 r. We wnioskach stwierdzono, że drugi skarżący był

w pełni władz umysłowych. Biegli zauważyli również, iż był on bardzo zdenerwowany w trakcie badań, często mówił podniesionym głosem, nie zważając na prośby o zachowanie spokoju.

53. Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 1996 r. Sąd Rejonowy w Lublinie uznał skarżących za winnych napaści na funkcjonariuszy policji w dniu 4 października 1993 r., tj. przestępstwa z art. 234 kodeksu karnego. Stwierdził, iż zarządzający klubem kulturowym miał prawo domagać się usunięcia skarżących z siłowni, niezależnie od motywów, jakie nim kierowały, oraz iż policjanci zrealizowali jego żądania zgodnie z prawem. Skarżący zostali skazani: pierwszy skarżący na karę pozbawienia wolności na okres jednego roku i sześciu miesięcy, a drugi skarżący na okres jednego roku. Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej kary na okres trzech lat dla obu skarżących.

54. W dniu 17 grudnia 1996 r. Sąd Wojewódzki w Lublinie, w następstwie złożenia przez skarżących apelacji, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Sąd uznał, że „[f]akt, że oskarżeni widząc pięciu interweniujących funkcjonariuszy policji nie podporządkowali się ich wezwaniom do opuszczenia sali świadczy jedynie o braku krytycyzmu wobec własnego postępowania – co stwierdzili również biegli psychiatrzy w swoich opiniach”. Wyrok ten jest prawomocny. Skarżący nie zostali pozbawieni wolności w wyniku skazania.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

55. Na mocy art. 15 i 16 ustawy o policji funkcjonariusze policji mogą zatrzymać osobę, która zakłóca porządek publiczny oraz zastosować środki przymusu bezpośredniego „w razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji lub jej funkcjonariuszy”.

Specjalne rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. (Dz.U 70/1990 r. poz. 410) stanowi, iż środki przymusu powinny powodować możliwie najmniejszą dolegliwość. Ponadto odstępuje się od stosowania środków przymusu bezpośredniego, gdy osoba, wobec której użyto tych środków, podporządkowała się wydanym poleceniom.

Na podstawie art. 69 kodeksu postępowania karnego oskarżony może złożyć u prokuratora wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu w przypadku braku dostatecznych środków. Prokurator musi przekazać wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu do sądu.

Na podstawie art. 70 § 1 kodeksu postępowania karnego sąd może z urzędu wyznaczyć obrońcę do reprezentowania oskarżonego w sytuacji, gdy istnieją uzasadnione obawy co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

56. Skarżący zarzucali naruszenie art. 3 Konwencji, który stanowi, co następuje:

„Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

A. Domniemane złe traktowanie przez policjantów w dniu 4 października 1993 r.

57. Rząd zaprzeczył, jakoby skarżący zostali poddani złemu traktowaniu przez policjantów w dniu 4 października 1993 r. Stwierdził, iż użycie przemocy było konieczne w celu skłonienia skarżących do zastosowania się do zgodnych z prawem żądań policjantów. Nie zastosowano wobec nich nadmiernej przemocy oraz nie zostali oni pobici w samochodzie policyjnym.

58. Skarżący zaprzeczali twierdzeniom Rządu. Twierdzili, iż zostali pobici przez funkcjonariuszy policji w trakcie prób ich zatrzymania oraz w czasie, gdy byli przewożeni w samochodzie policyjnym, który nie posiadał oddzielnej celi dla osób zatrzymanych. Skarżący zarzucali, że policjanci zastosowali wobec nich nadmierną przemoc fizyczną, która nie była konieczna, z naruszeniem wyżej wymienionego postanowienia Konwencji.

59. Trybunał pragnie przypomnieć, iż art. 3 Konwencji bezwzględnie zakazuje tortur oraz niehumanicznego lub poniżającego traktowania. Złe traktowanie musi osiągnąć minimalny poziom dotkliwości, aby wejść w zakres art. 3 Konwencji. Ocena minimalnego poziomu jest względna: zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak czas trwania owego traktowania, jego fizyczne i psychiczne skutki oraz – w niektórych przypadkach – od płci, wieku i stanu zdrowia ofiary. W odniesieniu do osoby pozbawionej wolności stosowanie przemocy fizycznej, która nie stała się konieczna ze względu za zachowanie tej osoby, narusza godność ludzką oraz, co do zasady, narusza prawo zagwarantowane na mocy art. 3 Konwencji. Trybunał uznał traktowanie za „niehumaniczne” z racji tego, iż było ono, m.in., zamierzone, stosowane przez kilka godzin z rzędu oraz spowodowało faktyczne uszkodzenie ciała lub silne psychiczne i umysłowe cierpienie, a także za „poniżające”, gdyż powodowało u ofiar uczucia strachu, udręki i niższości, które mogły sprawić, iż czuli się oni poniżeni. Aby karanie lub związane z tym traktowanie mogły zostać uznane za „niehumaniczne” lub „poniżające”, cierpienie lub upokorzenie musi w każdym razie wyjść poza ten nieodłączny czynnik cierpienia lub upokorzenia, z jakim wiąże się dana forma legalnego karania lub traktowania. Pytanie, czy celem owego traktowania było poniżenie ofiary, jest dalszym czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, jednakże brak owego celu nie może bezwzględnie

wykluczyć możliwości stwierdzenia naruszenia art. 3 Konwencji (zob. *Labita p. Włochom* [WI], nr 26772/95, 6.4.2000, §§ 119-120, ETPC 2000-IV). Zarzut odnośnie złego traktowania musi być poparty stosownymi dowodami. W celu dokonania oceny tych dowodów Trybunał przyjmuje standard dowodowy „ponad rozsądną wątpliwość”, lecz dodaje, iż takie dowody mogą wynikać ze współistnienia wystarczająco silnych, wyrazistych oraz zgodnych wniosków lub podobnych i nieodpartych założeń co do faktów (*loc. cit.* § 121).

60. W niniejszej sprawie na złe traktowanie, na które skarżą się skarżący, składało się ich pobicie przez funkcjonariuszy policji w dniu 4 października 1993 r., co spowodowało u nich szereg obrażeń (zob. §§ 19, 30-33, 36 powyżej). Trybunał uznaje, że potłuczenia, których istnienie stwierdzili różni biegli badający skarżących, wskazują, iż obrażenia były na tyle poważne, aby móc uznać, iż miało miejsce złe traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji (zob. *mutatis mutandis Assenov i inni p. Bułgarii*, nr 24760/94, 28.10.1998, § 95, ETPC 1998-VIII). Pozostaje jeszcze do rozważenia, czy państwo powinno zostać uznane za odpowiedzialne na mocy art. 3 za owe obrażenia.

61. Trybunał zauważa, że strony nie kwestionowały faktu, iż rzeczowe uszkodzenia zostały spowodowane przez funkcjonariuszy policji, którzy okładali skarżących pięściami i pałkami oraz zastosowali gaz łzawiący wobec drugiego skarżącego (zob. §§ 11-15 powyżej). Nie jest również sporne, iż policjanci zastosowali przemoc w dniu 4 października 1993 r. w klubie kulturystycznym oraz w trakcie prowadzenia skarżących do samochodu policyjnego w celu wymuszenia zatrzymania, któremu opierali się skarżący. Strony nie są jednak zgodne co do tego, czy skarżący byli bici w czasie, gdy przewożono ich na komisariat samochodem policyjnym (zob. §§ 16-18 powyżej). Należy odnotować, iż zarzuty skarżących, jakoby byli bici, gdy leżeli skuci kajdankami w samochodzie policyjnym, nie zostały potwierdzone w śledztwie krajowym w obu instancjach (zob. §§ 38-39 powyżej; zob. również §§ 66-71 poniżej). Wprawdzie Trybunał nie jest związany ustaleniami sądów krajowych co do faktów, które rzekomo stanowią źródło naruszenia Konwencji, jednakże na podstawie stanowisk przedstawionych przez strony oraz materiałów, w których jest posiadaniu, uznaje, iż nie jest możliwe ustalenie, czy w samochodzie policyjnym miało miejsce złe traktowanie, tak jak to zarzucają skarżący.

62. Trybunał zauważa, że w dniu 4 października 1993 r. skarżący zostali zatrzymani w trakcie operacji stanowiącej źródło nieoczekiwanych wydarzeń, na które policjanci byli zmuszeni zareagować. Po drugie, choć sześciu policjantów przewyższało liczebnie dwóch skarżących, należy wziąć pod uwagę fakt, iż skarżący byli kulturystami oraz skutecznie przeciwstawili się zgodnym z prawem działaniom funkcjonariuszy policji – poprzez odmowę zastosowania się do ustnych próśb o opuszczenie siłowni, sprzeciwianie się próbom ich zatrzymania oraz kopanie dwóch policjantów (zob. dla przeciwnościwa *Rehbock p. Słowenii*, nr 29462/95, 28.11.2000, ETPC 200-XII, gdzie trzyna-

stu policjantów miało dość czasu, aby dokonać oceny możliwych zagrożeń w związku z zatrzymaniem trzech podejrzanych, a skarżący nie sprzeciwiał się zatrzymaniu). Co więcej, skarżący poddali się zatrzymaniu dopiero po zastosowaniu groźby użycia broni oraz zostali skazani za napaść na policjantów. Trybunał zgadza się z wnioskami sądów krajowych, które uznały, że skarżący nie potrafili zachować trzeźwego osądu własnego postępowania w obliczu prostego obowiązku poddania się zgodnym z prawem żądaniom funkcjonariuszy policji – obowiązku, który wpisuje się w ogólną obywatelską powinność w społeczeństwie demokratycznym. Powyższe okoliczności silnie przemawiają na niekorzyść skarżących, z tym skutkiem, iż obowiązek Rządu, aby udowodnić, że nie została zastosowana nadmierna przemoc, traci na sile (zob. *mutatis mutandis*, *loc. cit.*, §§ 65-78).

63. Trybunał zauważa ponadto, że choć pierwszy skarżący pozostał w szpitalu przez 11 dni, nie zostało udowodnione, iż taki okres czasu był mu potrzebny, aby wyleczyć się z obrażeń poniesionych w dniu 4 października 1993 r., gdyż mógł on zostać wypisany ze szpitala cztery dni po zdarzeniu (zob. § 32 powyżej). Zauważa się również, że drugi skarżący poniósł mniej poważne obrażenia i był leczony ambulatoryjnie.

64. Poważny stopień obrażeń sam w sobie nie może przyćmić faktu, iż użycie przemocy fizycznej w niniejszej sprawie było konieczne z uwagi na postępowanie samych skarżących. W efekcie, choć skarżący faktycznie cierpieli w wyniku wydarzeń z dnia 4 października 1993 r., nie można uznać, iż zastosowano wobec nich nadmierną siłę.

65. W rezultacie nie wystąpiło naruszenie art. 3 Konwencji w związku z domniemanym złym traktowaniem przez policję w dniu 4 października 1993 r.

B. Charakter przeprowadzonego śledztwa

66. Rząd argumentował, że prokuratura przeprowadziła dokładne i skuteczne śledztwo w sprawie zarzutów skarżących odnośnie złego traktowania przez policjantów. Przesłuchano 15 świadków wydarzeń z dnia 4 października 1993 r. oraz uzyskano opinie biegłych w celu ustalenia wiarygodności zarzutów skarżących. Prokuratura postanowiła umorzyć śledztwo z uwagi na fakt, iż większość świadków potwierdziła wersję wydarzeń przedstawioną przez policję. Decyzja ta została również podjęta z należyтым uwzględnieniem zasady domniemania niewinności policjantów.

67. Skarżący twierdzili, że nie przeprowadzono zadowalającego śledztwa w ich sprawie. W szczególności kwestionowali oni interpretację niektórych dowodów przez prokuraturę. Skarżący stwierdzili również, iż nie wszyscy świadkowie wydarzeń z dnia 4 października 1993 r. zostali przesłuchani oraz iż tylko część dokumentacji medycznej została wzięta pod uwagę przez prokuraturę przy podejmowaniu decyzji o umorzeniu śledztwa.

68. Trybunał przypomina, że art. 3 gwarantuje prawo do dokładnego i skutecznego śledztwa w kraju, w sprawie wiarygodnych zarzutów odnośnie złego traktowania, prowadzącego ostatecznie do rozpoznania i ukarania osób odpowiedzialnych za owe traktowanie. W sprawie *Labita*, cytowanej powyżej, Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 z uwagi na fakt, iż władze nie przeprowadziły śledztwa w sprawie szeregu aktów przemocy, poniżenia i innych form tortur, jakich się rzekomo dopuszczono wobec skarżącego. Należy jednak odnotować, że w owej sprawie Trybunał doszedł do swoich wniosków w związku z wyraźną beczczynnością władz w sprawie śledztwa odnośnie skarg skarżącego (*loc. cit.*, §§ 117-136).

69. W przeciwieństwie do omówionego powyżej postępowania w niniejszej sprawie szereg osób, w tym niezależni świadkowie, zostało przesłuchanych oraz sporządzone zostały dwie oddzielne opinie biegłych w toku śledztwa w sprawie zarzutów skarżących odnośnie złego traktowania w dniu 4 października 1993 r. (zob. §§ 22-39 powyżej). Trybunał zauważa, że wniosek skarżących o przesłuchanie pewnych dodatkowych świadków został odrzucony w należycie uzasadnionym postanowieniu (zob. § 37 powyżej). Następnie prokuratura postanowiła nie stawiać zarzutów policjantom i umorzyć śledztwo z uwagi na brak wyraźnych dowodów co do winy funkcjonariuszy. Śledztwo prowadzone przez prokuratora rejonowego zakończyło się w dniu 4 grudnia 1994 r. – tj. 14 miesięcy po czasie, kiedy miały miejsce odnośne zdarzenia – jednakże okres ten może zostać uznany za dopuszczalny, biorąc pod uwagę liczbę czynności procesowych przeprowadzonych przez władze (zob. §§ 22-39 powyżej; zob. także, dla kontrastu, wspomnianą powyżej sprawę *Labita*, *loc. cit.*, § 133, gdzie w tym samym czasie wykonano jedynie zdjęcia rzekomych sprawców).

70. Ponadto skarżący mieli następnie możliwość kwestionowania słuszności decyzji prokuratora rejonowego przed wyższą instancją. Nie ma z tym związku fakt, iż w obu instancjach nie osiągnęli oni zamierzonego celu. Brak jest dowodów, jakoby prokuratura powinna była podjąć jakiekolwiek inne działania w celu ustalenia faktów zarzucanych przez skarżących. Nie ma również powodów sądzić, że prokuratorzy posłużyli się w sposób arbitralny swobodą ustawową pozwalającą im dokonać oceny materiałów dowodowych w celu ustalenia, czy nie należy przedstawić rzekomym sprawcom zarzutu popełnienia przestępstwa.

71. Mając na uwadze powyższe względy, Trybunał uznaje w konkluzji, że śledztwo w sprawie zarzutów skarżących odnośnie złego traktowania było dokładne i skuteczne. Nie miało zatem miejsca naruszenie art. 3 Konwencji w tym aspekcie.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 §§ 1 i 3 (c) KONWENCJI

72. Skarżący zarzucali również naruszenie art. 6 Konwencji, który stanowi, w odnośnej części, co następuje:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego... rozpatrzenia jego sprawy... przez niezawisły i bezstronny sąd... przy rozstrzyganiu o... zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej....

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

...

c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony, do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości...”.

73. W tym kontekście skarżący zarzucali, iż w dniu 6 października 1993 r., kiedy składali zażalenie na postanowienie z dnia 5 października 1993 r. w sprawie wyznaczenia poręczenia majątkowego, oboje wnieśli o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Jednakże prokurator nie odpowiedział na ich wniosek, jak również nie przekazał go sądowi, naruszając w ten sposób wymogi artykułu 69 kodeksu postępowania karnego. Skarżący twierdzili, że nie byli reprezentowani przez adwokata do dnia 17 października 1994 r., kiedy to Sąd Rejonowy w Lublinie wyznaczył im obrońcę z urzędu na podstawie art. 70 § 1 kodeksu, obawiając się o ich stan zdrowia psychicznego. W efekcie nie byli w stanie należycie się bronić, co stanowiło naruszenie art. 6 §§ 1 i 3 (c) Konwencji.

74. Rząd przyznał, iż nie udzielono odpowiedzi na wniosek skarżących z dnia 6 października 1993 r. oraz iż „wymogi artykułu 6 § 3 (c) Konwencji [nie zostały] spełnione” w niniejszej sprawie.

75. Trybunał przypomina, że nawet jeżeli zasadniczym celem art. 6 Konwencji, w przypadku postępowań karnych, jest zagwarantowanie sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez „sąd” właściwy do rozstrzygania o zasadności „każdego oskarżenia”, nie oznacza to, iż postanowienie to nie ma zastosowania w postępowaniu przygotowawczym. W rezultacie art. 6 – a w szczególności ustęp 3 – może mieć zastosowanie, zanim sprawa zostanie przekazana do rozpatrzenia sądowi, jeżeli i w takim stopniu, w jakim bezstronność postępowania sądowego mogłaby ponieść uszczerbek z powodu niezastosowania owych postanowień w początkowym etapie. Sposób, w jaki art. 6 §§ 1 i 3 (c) Konwencji ma być zastosowany w postępowaniu przygotowawczym, zależy od szczególnych cech danego postępowania oraz od okoliczności sprawy (zob. *Brennan p. Wielkiej Brytanii*, nr 39846/98, 16.10.2001, § 45, ETPC 2001-X).

76. W swoim wyroku w sprawie *John Murray p. Wielkiej Brytanii* (nr 18731/91, 8.2.1996, § 63, ETPC 1996-I) Trybunał zauważył również,

że choć art. 6 zwykle wymaga, aby oskarżony mógł korzystać z pomocy obrońcy na początkowym etapie przesłuchania policyjnego, prawo to, które nie jest wyraźnie zawarte w Konwencji, może zostać ograniczone w słusznym celu. W każdym przypadku należy postawić pytanie, czy ograniczenie, na tle całego postępowania, pozbawiło oskarżonego prawa do sprawiedliwego procesu (zob. także sprawę *Brennan*, cytowaną powyżej, *ibid.*)

77. Trybunał zauważa, że pozostaje bezsporne, iż skarżący nie posiadali środków, aby zatrudnić pełnomocnika do reprezentowania ich w postępowaniu karnym w ich sprawie. Nie jest również kwestionowany fakt, iż wniosek skarżących o wyznaczenie obrońcy z urzędu został zignorowany przez władze, a w rezultacie skarżący nie mieli obrońcy przez ponad rok. Biorąc pod uwagę liczbę czynności procesowych (w tym przesłuchiwanie skarżących i poddawanie ich badaniom), które w tym czasie przeprowadzono (zob. §§ 40-45 powyżej), zdaniem Trybunału owo ograniczenie, pozbawiające skarżących prawa do właściwej obrony podczas śledztwa i w postępowaniu sądowym, było nieuzasadnione.

78. W związku z powyższym Trybunał uznaje, że miało miejsce naruszenie art. 6 §§ 1 i 3 (c) Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

79. Art. 41 Konwencji stwierdza:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda materialna

80. Skarżący domagali się 202000 złotych z tytułu utraconych dochodów i możliwości w wyniku naruszenia Konwencji.

81. Rząd uznał roszczenia skarżących za bezzasadne.

82. Trybunał jest zdania, że brak jest związku przyczynowego między stwierdzonym naruszeniem a szkodą rzekomo poniesioną przez skarżących (zob. m.in. *R.D. p. Polsce*, nr 29692/96 i 34612/97, 18.1.2001, §66). W konsekwencji brak jest podstaw, by zasądzić na rzecz skarżących zadośćuczynienie z tego tytułu.

B. Szkoda niematerialna

83. Skarżący domagali się również 300000 złotych z tytułu szkody niematerialnej.

84. Rząd uznał roszczenia skarżących za nadmiernie wysokie.

85. Trybunał przyznaje, że skarżący doznali szkody niematerialnej, takiej jak stres i frustracja, wynikłych z braku możliwości właściwej obrony (zob. *mutatis mutandis* wyrok w sprawie *R.D. p. Polsce*, cytowany powyżej, *loc. cit.*, § 57). Opierając swoją ocenę na słusznej podstawie Trybunał przyznaje obu skarżącym po 2000 (dwa tysiące) złotych z tego tytułu.

C. Koszty i wydatki

86. Skarżący domagali się również 3000 złotych z tytułu kosztów prawnych i wydatków.

87. Rząd nie skomentował tych roszczeń.

88. Trybunał zauważa, że skarżącym przyznano bezpłatną pomoc prawną w postępowaniu przed Trybunałem (zob. § 2 powyżej). Brak jest dowodów, jakoby ponieśli oni dodatkowe koszty prawne i wydatki w związku z ich skargami w sprawie naruszenia stwierdzonego przez Trybunał, poza kosztami już opłaconymi na podstawie systemu pomocy prawnej Trybunału. W tych okolicznościach Trybunał nie zasądza z tego tytułu.

D. Odsetki

89. Trybunał przyznaje zwykłe odsetki w wysokości 7.25 proc. rocznie.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje*, że nie miało miejsca naruszenie art. 3 Konwencji;
2. *Uznaje*, że miało miejsce naruszenie art. 6 §§ 1 i 3 (c) Konwencji;
3. *Uznaje*, że
 - (a) pozwane państwo ma wypłacić obu skarżącym, z tytułu szkód niemajątkowych, w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 § 2 Konwencji, 2000 (dwa tysiące) euro, które będą przeliczone na polskie złote według kursu z dnia uregulowania należności;
 - (b) zwykłe odsetki w wysokości 7.25 proc. będą płatne od powyższej kwoty od upływu wyżej wymienionych trzech miesięcy do dnia uregulowania należności;
4. *Oddala* pozostałe roszczenia skarżących o zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie 20 czerwca 2002 r., zgodnie z art. 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

VINCENT BERGER
Kancelarz

GEORG RESS
Przewodniczący